

Zainteresowanie Polaków finansami, nie tylko własnymi, ale też w gospodarce wzrosło, podobnie jak sam poziom wiedzy finansowej.

Polacy bardziej obawiają się skutków finansowych pandemii niż samego koronawirusa. Z badania przeprowadzanego dla platformy Kapitalni.org przez dom badawczy Maison&Partners wynika, że 57 proc. z nas obawia się COVID-19, ale jednocześnie aż 71 proc. wyraża przynajmniej jedną obawę dotyczącą swojej sytuacji finansowej. Najczęściej jest to kwestia wzrostu inflacji i zmniejszenia własnej poduszki finansowej. Ponad jedna trzecia badanych skorzystała z mechanizmów wsparcia finansowego stworzonego w związku z pandemią.

– Polacy uważnie śledzą sytuację związaną z rozwojem pandemii. Co oczywiste, większość obawia się koronawirusa, jednak większe obawy budzą negatywne skutki ekonomiczne, jakie wywołuje ta sytuacja. Dodatkowo, 43 proc. badanych deklaruje, że doświadczyło już negatywnego skutku epidemii w kontekście swoich finansów. Duży wzrost zachorowań i rosnąca niepewność gospodarcza mogą oczywiście w niedalekiej przyszłości tę grupę powiększyć – mówi Agnieszka Szczepanik, która odpowiada za rozwój platformy edukacyjnej Kapitalni.org.

Polacy najbardziej obawiają się wzrostu inflacji (41 proc. wskazań) oraz zmniejszenia swoich oszczędności (29 proc. odpowiedzi). Co piąta osoba boi się także utraty pracy, co oczywiście także negatywnie wpłynie na jej sytuację finansową. Dodatkowo 6 proc. badanych ma obawy związane z brakiem możliwości otrzymania kredytu.

Wyjaśnieniem obaw mogą być deklaracje dotyczące już zdiagnozowanych problemów finansowych wynikających z koronawirusa. Na pierwszym miejscu w tym względzie znalazła się deklaracja, że badani wydają obecnie więcej (14 proc. odp.), zostało im zmniejszone wynagrodzenie (13 proc.) oraz musieli naruszyć swoje oszczędności (12 proc.). Ponadto 7 proc. respondentów przyznało, że w związku z pandemią straciło pracę.

Mimo negatywnych skutków finansowych, jakie przyniosła pandemia nadal więcej osób ocenia swoją osobistą sytuację finansową dobrze (38 proc. pozytywnych odpowiedzi) niż źle (21 proc.). Co ważne te deklaracje nie odbiegają w zasadzie od wyniku ubiegłorocznego pomiaru.

Pomoc finansowa państwa znana, ale mało wykorzystywana

Od początku pandemii wprowadzono wiele mechanizmów wsparcia, które miały łagodzić negatywne skutki zamykania gospodarki. Wiedza na ten temat jest jak się okazuje dość duża, jednak nie powszechna. Najwięcej osób słyszało o możliwości skorzystania z tzw. bonu turystycznego – aż 62 proc. Prawie połowa Polaków wie także, że osoby prowadzące działalności gospodarczą mogły przez 3 miesiące korzystać ze zwolnienia opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Trzecim najbardziej znanym rozwiązaniem było świadczenie postojowe dla osób które mają własną firmę (42 proc. osób znało to rozwiązanie). Ponad jedna trzecia osób wiedziała także o wprowadzeniu dodatkowego zasiłku opiekuńczego.

– Zastanawia nas fakt, że tylko 27 proc. Polaków słyszało o możliwości skorzystania z tzw. wakacji kredytowych, czyli odroczeniu na trzy miesiące spłacania rat. Na pewno wynika to po prostu z faktu, że nie każdy spłaca kredyt lub pożyczkę, ale wpływ może mieć też to, że ustawowe rozwiązanie, o którym więcej mówiło się w przestrzeni publicznej, zostało wprowadzone relatywnie późno. Wcześniej to

Jak koronawirus wpłynął na nasze finanse?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 10, listopad 2020 09:57

Alicja Cisowska

Odsłony: 659

instytucje finansowe same wprowadzały tego typu udogodnienie, jednak komunikowały to głównie swoim klientom – mówi Agnieszka Szczepanik.

Znajomość mechanizmów wsparcia finansowego wprowadzonego w związku z pandemią nie oznacza oczywiście, że były one powszechnie wykorzystywane. Najwięcej, bo 11 proc. Polaków deklaruje, że skorzystało z bonu turystycznego. Po 5 proc. korzystało ze zwolnienia z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz wakacji kredytowych. Jednocześnie aż 58 proc. badanych stwierdziło, że jak dotąd nie skorzystało bezpośrednio z żadnej formy wsparcia finansowego wprowadzonego w związku z pandemią koronawirusa.

Wiedza finansowa rośnie wraz z obawami

Eksperci sprawdzili także, jak obawy o sytuację ekonomiczną przekładają się na poziom wiedzy o finansach. Okazuje się, że Ci którzy najbardziej boją się negatywnych skutków pandemii najlepiej wypadają w teście wiedzy finansowej (średnia punktów to 14,78 wobec 12,28 wśród osób, które stwierdziły, że zdecydowanie nie boją się koronawirusa).

Podobną korelację widać w odniesieniu do wyników testu jakie osiągały osoby, które odczuły negatywne konsekwencje finansowe pandemii. Ich średnia w teście to 14,78 wobec 13,65 wśród tych, którzy przez koronawirusa nie ucierpieli finansowo.

– Obawy zmobilizowały Polaków do poszukiwania informacji oraz zwiększania swojej wiedzy o świecie finansów i ekonomii. Nie jest to optymistyczny wniosek, ale jeśli mielibyśmy szukać dobrych informacji w kontekście pandemii, to z pewnością to, że dzięki niej zaczęliśmy się bardziej edukować w zakresie finansów można uznać za dobrą informację – podsumowuje Agnieszka Szczepanik.

Źródło: ip